

Islamscy apostaci boją się brutalnej zemsty

13 października 2016

Muzułmanie, którzy odeszli od islamu, żyją w lęku przed zemstą byłych współwyznawców. Wielu grożono śmiercią.

Brytyjska Rada Byłych Muzułmanów (Council of Ex-Muslims of Britain) podkreśla, że wielu z nich boi się zabrać głos w tej sprawie w obawie przed zemstą rodzin. Obecnie niektóre wspólnoty muzułmańskie mają się na baczności – znalazły się bowiem pod obserwacją ze względu na to, jak traktują apostatów. Problem zagrożeń jakie na czekają na tych śmiałków, którzy ośmielą się odejść od islamu, został poruszony w dokumencie ITV pod tytułem „Exposure: Islam’s Non-Believers”. Film zostanie wyemitowany 13 października.

Przewodnicząca Rady Byłych Muzułmanów Maryam Namazie powiedziała twórcom dokumentu: „Jesteśmy postrzegani jako dewianci, wichrzyciele, apostaci i bluźniercy. Nie ma nic bardziej nietolerancyjnego niż religia”.

Jedna z byłych muzułmanek występujących w filmie przyznała, że matka ostrzegła ją, żeby nie przyznawała się nikomu, że przestała wierzyć w Allaha. Według matki groziłaby jej śmierć, gdyż obowiązkiem muzułmanów jest zabijanie apostatów.

Młodzi europejscy muzułmanie, którzy odrzucają wiarę, narażają się również na dyskryminację, ostracyzm, przemoc psychiczną i fizyczną. Wielu z nich doprowadza to na skraj samobójstwa. W większości państw muzułmańskich apostazja jest surowo potępiana, a w wielu z nich zgodną z prawem karą za odejście od Allaha jest śmierć. Twórcy dokumentu dowodzą, że na przykład w Bangladeszu morduje się krytyków islamu, a ateistom grożą zarówno rząd, jak i islamskie gangi.

Tymczasem Rada Byłych Muzułmanów potwierdza, że w Wielkiej

Brytanii radykalni islamiści usiłują przeszkadzać w ich spotkaniach i imprezach. Maryam Namazie, urodzona w Iranie świecka aktywistka tłumaczy: „Internet i media społecznościowe zrobiły z islamem to, co wynalazek prasy zrobił chrześcijaństwu. Umożliwia ludziom komunikację i wymianę poglądów na tematy, które przedtem były tabu”.

Kilka innych islamskich zwyczajów również znalazło się ostatnio pod lupą władz. Jednym z nich są tak zwane „honorowe zabójstwa”, gdzie muzułmanki giną z rąk własnej rodziny za splamienie jej honoru przez szeroko rozumiane nieposłuszeństwo. Ujawniono również liczne powiązania szkół z ekstremizmem.

Rząd zainteresował się również działalnością działających przy meczetach sądów szariackich. Wydają one decyzje zgodnie z islamskim prawem religijnym. Dochodzenie w kwestii pogwałcania przez takie sądy praw kobiet i dyskryminowania ich wszczęła obecna premier Theresa May, jeszcze jako szefowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jednakże, jak już informował portal Euroislam, rozpoczynając śledztwo Theresa May z góry orzekła, że sam szariat nie będzie przedmiotem badania, ponieważ „wielu Brytyjczyków różnych religii podąża za religijnymi przykazaniami i praktykami i bardzo korzystają na wskazówkach, które one oferują”.

Autorstwo: GB

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl